

# SB MAFFIJA, Postanowienia noworoczne

Postanowienia noworoczne

La la la la

Skończyły się z pierwszym miesiącem

La la la la

W przyszłym roku będzie podobnie

La la la la

Jak będę zgredem, to odpocznę

Dziś nie jeżdżę samochodem

La la la la

Tylko się truję alkoholem

La la la la

To zabawa, a nie troska

La la la la

Chodź zapalmy papieroska

La la la la

Miałem się uczyć do matury

A siedzę w pałacu

Piszę bzdury w notatniku, który

Może kiedyś porwie tłumy

Na stoliku stoi resztką wódki

Która powinna być pełna

Przynajmniej nie piłem od sylwestra

Już nigdy szluga nie zapalę

Nawet teraz się zaśmiałem

Ha ha

Żartowałem

Przynajmniej nie skłamałem

Kiedy mówiłem, że wstanę

Ale nie nad ranem

Jeden nałóg – milion nauk

Wróbel wie a gadka robi ze mną []

Nie stanowi on ciężaru

Miałem rzucać, ale jak tak

Bez, nie myślę o śniadaniu

A ono jest ważne

Tam mi mówił pracodawca

Marihuanka i Adi to dobrana parka

Jak jego wydaję tak jak bym charkał

Domawiam fajwa, tena, handreda, tausena

Rap scena

Zajadamy sobie ją na Pac-Manca

Postanowienia noworoczne

La la la la

Skończyły się z pierwszym miesiącem

La la la la

W przyszłym roku będzie podobnie

La la la la

Jak będę zgredem, to odpocznę

Dziś nie jeżdżę samochodem

La la la la

Tylko się truję alkoholem

La la la la

To zabawa, a nie troska

La la la la

Chodź zapalmy papieroska

La la la la

Młody Łajcior to jest Rockman

Mam pod ręką Californie

Utożsamiany z papieroskiem

A nie jaram dwa miesiące

Chcemy zarabiać szmal  
Jak co roku  
Nie będę więcej stać  
Sam na bloku  
Nie będzie męczyć kac  
Amatorów  
Więc wpadam na drinka jak  
Kostka lodu

Rozlany January a ja uchachany  
Mieszkam na Żoliborzu gram w piłę  
Smażę pacany  
W tym roku chciałbym nie mówić już  
O tym samym  
Codziennie budzić się obok tej samej damy  
Napie\*dolony znów z legendarnym DJ-em Johnym  
Puszczamy z Drop-boxa niepublikowane utwory  
W tym roku mają pękać bańki, nie pękać kondomy  
Nauczę się używać pralki i kręcić gibony

Postanowienia noworoczne  
La la la la  
Skończyły się z pierwszym miesiącem  
La la la la  
W przyszłym roku będzie podobnie  
La la la la  
Jak będę zgredem, to odpocznę  
Dziś nie jeżdżę samochodem  
La la la la  
Tylko się truję alkoholem  
La la la la  
To zabawa, a nie troska  
La la la la  
Chodź zapalmy papieroska  
La la la la

Mam w planach przestać pić, być fit  
Opuścić kościół  
Sprzedać wszystkie firmy  
Zacząć życie gdzieś na świata końcu, okay  
To tak jak imprezy na trzeźwo  
Bo raczej bez sensu  
Ale, że mam to na liście  
Daje mi poczucie sensu  
Jak wszystko się sypie to z tego  
Weź zrób przyprawę  
I cierpliwie, mordo, czekaj  
Na kolejne ruchy planet  
Daj mi całą siebie w zamian za mnie  
Zróbmy wymiankę  
Ja swoje długi spłacam zawsze  
Je\*ać te kancelarje

Płynie prąd  
Guarana Boys  
Guarana night  
Mam szpinak  
A nie mam łap  
Tak jak Popeye  
Nowy rok  
Nie nowa Ty  
Nie nowy ja  
Jak to szło?  
Nowe stoki  
Ale stary but

Postanowienia noworoczne  
La la la la  
Skończyły się z pierwszym miesiącem  
La la la la  
W przyszłym roku będzie podobnie  
La la la la  
Jak będę zgredem, to odpocznę  
Dziś nie jeżdżę samochodem  
La la la la  
Tylko się truję alkoholem  
La la la la  
To zabawa, a nie troska  
La la la la  
Chodź zapalmy papieroska  
La la la la